

Jadwiga Narębska

Z MYŚLĄ O OJCU (Wstęp do wiersza POWSTANIE)

Tatusiu mój kochany,

Ile to lat minęło, gdyś Ty opuścił nas..

Wtedy to moje życie stanęło pierwszy raz..

To był okrutny cios, a potem dalszy los

Przynosił same tragedie..

Nie było już Torunia – miasta drogiego sercu

Gdzie każda ulica bliska: Bydgoska, Park i Wisła

Wszystko niepowtarzalne, jedyne na świecie,

Wraz z nadwiślanską wierzbą na innej zostało planecie..

Do beztroskiego dzieciństwa wraca się często w marzeniach,

Toruń został na zawsze, w najbliższych sercu wspomnieniach..

Znalazłam się w Warszawie

Nie wiedząc, że wkrótce kataklizm się stanie

Wybuchło Warszawskie Powstanie,

Zryw wolności nadludzki, szalony,

Że kamień na kamieniu zostanie,

Dorobek wieków będzie utracony,

Że dzięki wrogów znowie

W gruzach polegną najlepsi synowie,

A inni, jak to wyrwane z korzeniami kwiecie

Wiatr porozrzuca po całutkim świecie...

Nikt tego nie przewidział...